

SŁOWO

Wilno, Niedziela 22 stycznia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 5 Telefon: redakcji 343, administracji 228, drukarni 102

Prenumerata miesięczna z dostawieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W opłacie pocztowej miesięczna 4 zł. W opłacie pocztowej miesięczna 4 zł. W opłacie pocztowej miesięczna 4 zł.

W sprzedaży dziennego z dodatkiem — 30 groszy. Opłata pocztowa miesięczna 4 zł. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryjny jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekst 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadsyłane 40 gr. W n-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szwarcowa 172
 SRASŁAW — ul. 3-go Maja 61
 DUKSZY — ul. Chm. Narbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batozkiego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
 LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa
 NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 29
 NOWOSWIEŻANIE — pl. Wileńska 28
 POSTAWY — Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 8
 SWIR — ul. 3-go Maja 5
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

P. Oryng w Kownie.

Przedstawiciel PAT p. Oryng porwócił już do Warszawy. Przez czas dłuższy przebywając na terytorium republiki litewskiej nadsyłał nam wiadomości, a prawdopodobnie po powrocie swym do Polski zda szczegółowe sprawozdanie z tego co widział i słyszał. Podróż niewątpliwie okazała się pożyteczna, gdyż dotychczas niejednolite załamki dziennikarskie polscy mieli możność ujednolicienia własnymi oczyma co się dzieje na tej bliskiej sercu naszemu ziemi, murem chińskim od nas odgródzonej.

Natomiast niespodzianką prawdziwą są dla nas wystąpienia p. Orynga w charakterze dyplomaty. Wczoraj podawał nam wiadomości z Kłajpedy o pobycie tam p. Orynga, który wobec szeregu osób oficjalnych miał złożyć oświadczenia polityczne dotyczące spraw litewsko-polskich i stanowiska Polski wobec odpowiedzi litewskiej. Wyrazami wielką wątpliwość czy p. Oryng upoważniony był do składania tego rodzaju oświadczeń lub udzielania wywiadów.

Jeszcze w większe zdumienie wprawia nas wiadomość podana przez rządowe pisma kowieńskie, że p. Oryng działając na własną rękę starał się wpłynąć na ks. Krupowiczusa jednego z liderów Chrześcijańskiej-Demokratycznej Litewskiej, w kierunku wyłączenia na Voldemarasa. P. Oryng zabiegał jakoby o pewną presję ze strony krzyżowców na rząd kowieński, aby przyspieszył rokowania z Polską. Nie oceniamy narazie ani dodatnio, ani ujemnie, tych posunięć dyplomatycznych przedstawiciela PAT. Wyrazić musimy wielkie zdziwienie z powodu samego faktu podobnej interwencji.

Wiemy, iż rząd Polski nie upoważniał p. Orynga do żadnych kroków dyplomatycznych. Albo zatem działał na własną rękę wbrew wyrażonym instrukcjom swych władz przełożonych, albo też wiadomości które posiadamy narazie jednostronne, bo tylko ze źródeł urzędowych kowieńskich, nie odpowiadają prawdzie.

Białoruś zalana „samogonem“.

Białoruś Sowiecka pławi się po prostu w morzu „samogonki“. Objaw ten, który przybrał ostatnio rozmiary wprost katastrofalne, sięga obecnie już daleko poza ramy sensacji dziennikarskich i staje przed naszymi oczyma jako widmo okropnej tragedii całego narodu. Piłkownictwo szerzy się w sposób niepomiaralny. Kataklizm spowodowany przez regimie bolszewickie. O rozmiarach jego mówią cyfry.

Niedawno podaliśmy wiadomość, że w przeciągu dwóch lat aresztowano na Białorusi Sowieckiej pod zarzutem uprawiania wyrobu nielegalnego wódki t. zw. „samogonki“ 27 tys. ślepych osób. Jeżeli zwazymy, że są to tylko wypadki wykrycia tego przestępstwa, że milicja sowiecka stojąca na bardzo niskim poziomie moralnym, jest łatwo przekupna, zrozumimy, że liczba osób wyrabiających „samogon“ powiększyć należy trzy do czterech, a może pięciu razy. Są to cyfry zastraszające, biorąc pod uwagę słabe zaopatrzenie ziem białoruskich.

Według urzędowych tylko danych na wyrob „samogonu“ rocznie zużywa się na ziemiach białoruskich około 1 miliona pudów produktów rolnych, w tej liczbie: żyta, jęczmienia i kartofli. Naturalnie „urządowe dane“, ze względu na nadto zrozumiałych, starają się liczbę tę pomniejszyć. Podobno jednego tylko żyta zużywa się na wódkę około 600 tysięcy pudów.

W wywiadzie udzielonym rządowej „Zwierzchniej“ członkowi kolegium Ludowego Komisariatu Prawa, Sudakowski oświadczył, że w roku 1927 przez sądy sowieckie przesłano 1000 osób oskarżonych o nielegalny wyrob wódki. Sam zaś dodał natychmiast, że jest to zaledwie 0,25 proc. spraw administracyjnych wywiezionych za to samo przestępstwo. Tego rodzaju cyfry mówią o stosunkach panujących na Białorusi Sowieckiej, po prostu dla nas niezrozumiałych!

Dlaczego się tak dzieje? Poza ogólnym upadkiem moralności, którego objaw spotykamy wszędzie w Sowieciech, odegrywa tu olbrzymią rolę uciek handlu prywatnego i ceny zboża normowane przymusowo przez władze sowieckie. Tak więc cena ustalona za pud żyta wynosi 1 r. 80 k., zaś z tego samego puda robią chłopi do 16 butelek wódki, za które liczą po 40 do 60 kopiejek od butelki. — Oczywiście z tak „prostą kalkulacją“ walka jest prawie niemożliwa.

Wywiady P.A.T.'a w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 21.I. PAT. Depesza przedstawiciela PAT z Kłajpedy: Małe to i schludne miasteczko urządzone na typowo niemiecką modłę. Różni się biegunowo od stolicy Litwy z której tutaj przybyłem. Udałem się przede wszystkim do gubernatora Kłajpedy p. Merkisa b. ministra wojny w gabinecie Woldemarasa po przewrocie grudniowym. Jest to wybitny przedstawiciel stronnictwa narodowców (tautiniuków) różni się on jednak w poglądach na politykę bieżącą od obecnego rządu.

Zapytany o swój pogląd na stosunki polsko litewskie i na sprawę rozpoczętych rokowań gubernator uchylił się od odpowiedzi, podkreślając, że z życia politycznego się wycofał. Przypuszcza jednak, że nawiązanie normalnych stosunków z Polską tylko w bardzo nieznaczny stopniu miałyby wpływ na życie gospodarcze Litwy, która znalazła już, (zdaniam p. Merkisa) samodzielne formy gospodarcze. Port Kłajpedzki skorzystałby również niewiele, gdyż drzewo polskie znalazło sobie już inne drogi eksportu.

Nawiązanie stosunków w chwili obecnej n'e jest rzeczą łatwą. Zdaniem gubernatora przeszkadza temu powszechna niechęć do Polski panująca na Litwie i mająca swe źródło w dążeń Litwinów do odzyskania Wilena, które Litwini uważają za swą historyczną i kulturalną stolicę. Skądinąd stosunek Polski do Litwy jest zdaniem Merkisa, lekceważący i nieżyczliwy. Wydaje mu się, że dzieje się to pod wpływem ziemian z Wileńszczyzny, którzy mają zrozumiałe powody niechęci do kraju, gdzie reforma rolna została z taką energią przeprowadzona. Merkis uważa osobliwie, że tempo tej reformy było na Litwie zbyt szybkie i że teraz kurs się bardzo znacznie zmienił, a zwłaszcza w kraju Kłajpedzkim, gdzie reforma rolna prawie że nie jest wprowadzana w życie.

Były minister Galwanuskas w dłuższej rozmowie przypomina historię stosunków polsko-litewskich zatrzymując się zwłaszcza na przedmiocie dotychczasowych negocjacji w Brukseli, Lugano, Kopenhadze. W układach tych brał on czynny udział. Galwanuskas uważa, że obecny stan rzeczy jest zarówno dla Polski jak i dla Litwy szkodliwy i że nawiązanie stosunków chociażby tylko natury technicznej może przynieść wiele dobrego i w dziedzinie politycznej. Należy zacząć od małego — mówił minister. W ten sposób tworzy się coraz większy krąg ludzi zainteresowanych w nawiązaniu stosunków z Polską. Tym to względem sowodowany przeprowadził Galwanuskas w sferach parlamentarnych litewskich zgodę na konwencję kłajpedzką, spodziewając się, że rozpoczęcie spławu po Niemnie przyniesie stopniowe zbliżenie polsko-litewskie.

Rozumiem, rzekł Galwanuskas, powody dla których Polska ze spławu po Niemnie nie korzysta. Traci na tem bardzo dużo port kłajpedzki, podobnie jak nie utrzymywanie stosunków handlowych z Polską kosztuje Litwę bardzo drogo. Zdaniem jednak ministra ludność litewska gotowa jest w dalszym ciągu ponosić te ciężary materialne byleby tylko nie wyzbyć się jedynej broni jaką Litwie pozostała: protestu. Ma tu minister na myśli oczywiście pretensje Litwy do Wileńszczyzny, o których żaden polityk litewski ani na chwilę nie zapomina.

Zapytany o stan umysłów na Litwie w stosunku do Polski minister podkreśla, że powszechnie panujące nastroje nie mają charakteru wrogości, wynikają jednak z głębokiego żalu do Polski. Ministrowi wydaje się, że opinii publicznej zmienić narazie nie można i że rządowi trudno będzie przeprowadzić rozpoczynające się układy z Polską ze względu na istniejące nastroje.

Prezes Związku Przemysłowców okręgu Kłajpedzkiego, przedstawiciel interesów gospodarczych tego kraju p. Naftal, który oddawna już bierze czynny udział w sprawie zbliżenia polsko-litewskiego uważa, że obecny stan rzeczy jest wręcz zgubny dla życia gospodarczego państwa litewskiego. Co się zaś tyczy Kłajpedy, to port ten całkowicie prawie zamiera. Wystarczy przytoczyć parę cyfr, by sytuację zobrazować.

Port kłajpedzki przed wojną eksportował około miliona tonn drzewa, pochodzącego z basenu Niemna. W dwie części drzewo to było przerabiane w 80 tartakach nowoczesnie urządzonych w Kłajpedzie, z których obrobiony materiał leśny ładowany był wprost na statki. Dzisiaj pracuje zaledwie jedna ósma część tych tartaków i to nie w całej pełni. Z 600 firm handlowych pracujących w Kłajpedzie w ostatnim roku zlikwidowano 135. P. Naftal oblicza sobie wielkie ożywienie życia gospodarczego na całej Litwie od chwili nawiązania stosunków z Polską.

Rząd Polski wystosuje drugą notę do Litwy.

WARSZAWA, 21.I. (tel. wł. Słowa) Oczekiwane w kołach politycznych ogłoszenie noty rządu polskiego do Litwy w sprawie rozpoczęcia rokowań dotąd nie nastąpiło. a równocześnie pojawiły się informacje że rząd polski wystosuje drugą notę do Litwy, która zawierać ma konkretne propozycje co do czasu i miejsca rokowań. Stanowisko rządu polskiego idzie po linii ukończenia rokowań z Litwą przed marcową sesją Ligi Narodów.

Gabinet Juraszewskiego przed Sejmem.

Głosowanie odroczone do soboty.

Wczoraj po południu gabinet Juraszewskiego przedstawił się parlamentowi. Debaty nad oświadczeniem rządem były bardzo ożywione i zostały przerwane dopiero o godz. 11 wiecz. bez przeprowadzenia głosowania. Natomiast poddano pod głosowanie sprawę terminu następnego posiedzenia i 53 głosami przeciw 46 ustalono, że posiedzenie to odbędzie się w sobotę rano. Socjalni demokraci grożą obstrukcją, gdyż zwyczajne posiedzenia odbywają się tylko we wtorki i piątki.

Znów skazanie Polaka.

8 lat ciężkiego więzienia za zajmowanie stanowiska lekarza wojennego w armii polskiej.

W tych dniach sesja sądu wojennego w Wilkomiernu rozstrzyga sprawę lekarza Griniewicz, który został pociągnięty do odpowiedzialności za to, iż będąc obywatelkiem litewskim, zajmował stanowisko lekarza wojennego w armii polskiej podczas wojny między Litwą i Polską. W r. 1921 dr. Griniewicz powrócił do Litwy i, osiadłszy w Wilkomiernu, zajął się praktyką lekarską. Władze dowiedziawszy się o słabiej dr. Griniewicz w armii polskiej, pociągnęły do odpowiedzialności sądowej. Wyrokiem sądu dr. Griniewicz został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

Lista rządowa a sfery gospodarcze.

Zainteresowanie wyborami sfer gospodarczych jest nieco odmiennie treścią i natury niż innych warstw społecznych, powiedziałbym — więcej do interesów ogólnopolskich niż do interesów ogólnopolskich. Wówczas gdy, na przykład, robotnik — zwłaszcza mniej uświadomiony — więcej rozgłoszany — dąży do uzyskania za pośrednictwem swych przedstawicieli w ciałach ustawodawczych maximum świadczeń socjalnych na swoją rzecz, niezależnie od tego czy warunki produkcji i wymiany mogą temu sprostać, — gdy parobek falwarczy łatwiej ulega ludzkiemu marzeniom i nie waha się przed rąbaniem sęku, na którym siedzi, — gdy przeciętny inteligent, w dzieciństwie już namaszczonej olejem bezkrytycznej demokracji, w imię „zasad“ dąży do zsefektowania pełni władzy w Sejmie, nie bacząc na to, czy wyjdzie to w danych konkretnych warunkach na dobro Państwa, — sferom gospodarczym w akcji wyborczej przyswajają zgola inne intencje i zadania.

Zagadnienia produkcji i wymiany wiążą się z całokształtem warunków w kraju i stosunków Państwa na zewnątrz. Czy to przemysł, wielki lub mały, czy rzemiosło, handel lub rolnictwo — wszystkie te dziedziny życia gospodarczego tendencje rozwojową mają opartą na pomyślnym kształtowaniu się koniunktury wytwórczości, zbytu i konsumpcji. Każda dziedzina gospodarcza w sposób wieloraki zabiega się o inną, że to co je łączy. A łączy je przede wszystkim warunki pracy, wymagające: uszanowania prawa własności, zapewnienia ciągłości procesu wytwarzania, skoordynowania ingerencji Państwa z rzeczywistymi wymogami produkcji. Sfery gospodarcze zatem są jakby rzecznikiem interesów państwowych, bowiem niwelując w swych zadaniach wszelkie sprawy, przywiązane do stanu lub doktryny, do poziomu istotnych potrzeb całego społeczeństwa, wysuwają muszą siłą rzeczy na pierwszy plan te zagadnienia, które nigdy nie przestają stanowić o przyszłości Państwa, zagadnienia związane z podniesieniem bytu ekonomicznego.

Dlatego też sferom gospodarczym chodzić powinno nie tylko o to, kto z pośród nich będzie miał możność przemawiania z trybuny sejmowej czy senackiej, lecz o to również, z kim poza sejmem lub senatem będą współpracować i czy można będzie współpracować.

W zrozumieniu wybitnej roli, jaką czynniki gospodarcze w nadchodzącej akcji wyborczej odegrają, obóz wrogi rządowi spieszy wzmocnić. Ludziom nawiązyk trzęsło oceniać fakty i sytuację, że wszelkie „zło“ — od rządu.

Zwłaszcza silny atak przypuszczono do mieszczaństwa, niesłusznie przypuszczając tu mniejsze uświadomienie, lekceząc nadzieję obywateli na konkurencję, usypiając narkotykami beztróskiej przyszłości pod rządami endeckimi. Wszystko gwoili kłamliwej tezy, że we własnym i ogólnie narodowym interesie mieszczaństwa musi być solidarność z obozem narodowym.

Opowiadano o Marku Twainie, że spytany raz przez mądrego mówcę, jak mu się spodobała mowa, — z właściwą mu ironią odpowiedział, że był nią zachwycony; zakwestionował jednak jej autorstwo. Gdy ten znów począł protestować przeciwko oskarżeniu w plagiaty i zażądał dowodów, Mark Twain zdołał z półki książkę i bez słów wyjaśnienia podał ją mówcy. — Był to słownik...

Anegdota ta przyszła mi mimowoli na myśl po przeczytaniu dwóch artykułów we wczorajszym „Dzienniku“, poświęconych sprawom wyborów i hasłom endeckim a zmierzającym do zainteresowania czynnikami.

Zainteresowanie wyborami sfer gospodarczych jest nieco odmiennie treścią i natury niż innych warstw społecznych, powiedziałbym — więcej do interesów ogólnopolskich niż do interesów ogólnopolskich. Wówczas gdy, na przykład, robotnik — zwłaszcza mniej uświadomiony — więcej rozgłoszany — dąży do uzyskania za pośrednictwem swych przedstawicieli w ciałach ustawodawczych maximum świadczeń socjalnych na swoją rzecz, niezależnie od tego czy warunki produkcji i wymiany mogą temu sprostać, — gdy parobek falwarczy łatwiej ulega ludzkiemu marzeniom i nie waha się przed rąbaniem sęku, na którym siedzi, — gdy przeciętny inteligent, w dzieciństwie już namaszczonej olejem bezkrytycznej demokracji, w imię „zasad“ dąży do zsefektowania pełni władzy w Sejmie, nie bacząc na to, czy wyjdzie to w danych konkretnych warunkach na dobro Państwa, — sferom gospodarczym w akcji wyborczej przyswajają zgola inne intencje i zadania.

Zagadnienia produkcji i wymiany wiążą się z całokształtem warunków w kraju i stosunków Państwa na zewnątrz. Czy to przemysł, wielki lub mały, czy rzemiosło, handel lub rolnictwo — wszystkie te dziedziny życia gospodarczego tendencje rozwojową mają opartą na pomyślnym kształtowaniu się koniunktury wytwórczości, zbytu i konsumpcji. Każda dziedzina gospodarcza w sposób wieloraki zabiega się o inną, że to co je łączy. A łączy je przede wszystkim warunki pracy, wymagające: uszanowania prawa własności, zapewnienia ciągłości procesu wytwarzania, skoordynowania ingerencji Państwa z rzeczywistymi wymogami produkcji. Sfery gospodarcze zatem są jakby rzecznikiem interesów państwowych, bowiem niwelując w swych zadaniach wszelkie sprawy, przywiązane do stanu lub doktryny, do poziomu istotnych potrzeb całego społeczeństwa, wysuwają muszą siłą rzeczy na pierwszy plan te zagadnienia, które nigdy nie przestają stanowić o przyszłości Państwa, zagadnienia związane z podniesieniem bytu ekonomicznego.

Dlatego też sferom gospodarczym chodzić powinno nie tylko o to, kto z pośród nich będzie miał możność przemawiania z trybuny sejmowej czy senackiej, lecz o to również, z kim poza sejmem lub senatem będą współpracować i czy można będzie współpracować.

W zrozumieniu wybitnej roli, jaką czynniki gospodarcze w nadchodzącej akcji wyborczej odegrają, obóz wrogi rządowi spieszy wzmocnić. Ludziom nawiązyk trzęsło oceniać fakty i sytuację, że wszelkie „zło“ — od rządu.

Zwłaszcza silny atak przypuszczono do mieszczaństwa, niesłusznie przypuszczając tu mniejsze uświadomienie, lekceząc nadzieję obywateli na konkurencję, usypiając narkotykami beztróskiej przyszłości pod rządami endeckimi. Wszystko gwoili kłamliwej tezy, że we własnym i ogólnie narodowym interesie mieszczaństwa musi być solidarność z obozem narodowym.

Opowiadano o Marku Twainie, że spytany raz przez mądrego mówcę, jak mu się spodobała mowa, — z właściwą mu ironią odpowiedział, że był nią zachwycony; zakwestionował jednak jej autorstwo. Gdy ten znów począł protestować przeciwko oskarżeniu w plagiaty i zażądał dowodów, Mark Twain zdołał z półki książkę i bez słów wyjaśnienia podał ją mówcy. — Był to słownik...

Anegdota ta przyszła mi mimowoli na myśl po przeczytaniu dwóch artykułów we wczorajszym „Dzienniku“, poświęconych sprawom wyborów i hasłom endeckim a zmierzającym do zainteresowania czynnikami.

22. I. 28.

Proces ś. p. Lindego. Bau'a i Hryniewiczza.

WARSZAWA, (tel. wł. Słowa). Sprawa b. prezesa PKO. ś. p. Lindego, Bau'a i Hryniewiczza została wyznaczona w Sądzie Apelacyjnym na 26-go lutego. (i)

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA, Pat. Dnia 21 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera prof. K. Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którym zatwierdzono 66 punktów porządku dziennego. Między innymi Rada Ministrów przyznała szóstym funkcjonariuszom państwowym wynagrodzenie za służbę w święta, uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za splegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciwko państwu, projekt rozporządzenia Rady Ministrów o poborze rekruta w roku 1928, projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie przyznania kredytu w wysokości 600 tys. zł. na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie 4 proc. premij pożyczki inwestycyjnej. W końcu Rada Ministrów przyznała dodatek żywnościowy dla niższych funkcjonariuszów policji państwowej za służbę ponad 8 godz. na dobę.

Tajemnicza broń.

KRAKÓW, 21.I. PAT. Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. V komunikuje, że w dn. 19 bm. władze wojskowe zostały powiadomione, iż w lokalu opozycyjnym przez administrację czasopisma „Rzeczpospolita“ znaleziono w piwnicy ukrytą broń. Wysłana na miejsce komisja skonfiskowała znalezione karabiny. D. tymczasowe do dochodzenia nie ustalily w jakim celu w lokalu Rzeczypospolitej przechowywano karabiny.

Morderca prezydenta Cynarskiego skazany na karę śmierci.

ŁÓDŹ, 21.I. PAT. Wczoraj o godz. 9-tej wieczorem zapadł wyrok w procesie przeciwko Rydzewskiemu oskarżonemu o współudział w zamordowaniu b. prezydenta m. Łodzi Marjana Cynarskiego. Rydzewski został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Obrona zgłosiła apelację.

Projekt ustawy o ograniczeniu podziału ziemi.

WARSZAWA (tel. wł. Słowa) Ministerstwo Reform Rolnych przystąpiło do opracowania ustawy mającej na celu ograniczenia podziałłości małych gospodarstw.

Ustawa ta ma ustalić normy ziemi dla poszczególnych okolic państwa, które pozwolą na utrzymanie jednej rodziny i racjonalne wykorzystanie pracy.

Jeszcze w Kownie o wileńskiejskiej radiostacji.

„Dzień Kowieński“ zamieszcza następującą wiadomość:

Zarząd odesłania Wilna zwrócił się do radiostacji o pozwolenie nadawania przez radio odczytów o Wilnie w jęz. polskim. Zdaniem związku, umożliwił się w ten sposób społeczeństwu Litwinom w Litwie i Wileńszczyźnie śledzić za walką, jaka się toczy o Wilno; pozatem komunikaty litewskie w jęz. polskim, nadawane przez radio, będą przeciwwagą polskiemu wymiślowi i oszczerstwom pogłoskom, rozsyłanym na szkodę Litwy. Z drugiej strony będzie to, według słów związku, wyrażeniem wyrozumiałości w stosunku do Wileńszczyzny, która ma prawo być włączona do ogólnego życia litewskiego.

Zubkowie — kokainista

WARSZAWA, 21.I. (tel. wł. Słowa). Z Berlina donoszą, że małżonka ks. Wiktorji, siostry Wilhelma Zubkowi, okazała się kokainistką o czym księżniczka nie wiedziała przed ślubem. Właśnie przed kilku dniami Zubkowi w jednym z nocnych dancinów w Bonn począł strzelać i zrobił tak wielkie zamieszanie w lokalu, że przybyła policja i za zgodą księżniczki internowała go w jednym z zakładów dla nerwowo chorych i kokainistów.

Dziś, gdy odbudowa życia gospodarczego powstała na ile wzajemnego zaufania sfer gospodarczych a rządu, — czyż może być dziś mowa o jakimkolwiek innym ustosunkowaniu się sfer gospodarczych podczas wyborów, jak tylko w sensie uzyskania możliwości kontynuowania tej współpracy, zawdzięczając której Polska mogła porzucić manowce i obrócić właściwą drogę.

Harski.

Stan prawny mienia polskiego w Rosji.

Dalszy ciąg.

Pod groźbą terroru czuwających nad Rosją, Rosjanie opuszczają Rosję ogromne masy jej obywateli, nie tylko właścicieli fabryk i majątków ziemskich, ale także właścicieli nieruchomości, którzy uciekli z granic Republiki lub ukrywają się dotychczas. Właściciele nieruchomości tracą prawo do majątku pozostawionego w Rosji bezpowrotnie. Zasada bezwzględnej i bezpowrotnej konfiskaty majątku państwa została złagodzona dopiero w 1924 r., gdy cyrkularz Komisarza Ludowego Spraw Wewnętrznych z d. 17 marca, zrobił pierwszy wyłom w tej zasadzie, uznając możliwość zwrotu skonfiskowanego porzuconego majątku, w trybie dedakalizacji i demuncypacji.

Do liczby sposobów wyzucia obywateli Rosji z ich własności i przeniesienia tej własności na państwo, stał się także włączanie do państwa, w trybie dedakalizacji i demuncypacji, majątków państwa państwa państwa, które zostały skonfiskowane przez państwo, ale nie zostały jeszcze zrealizowane na rzecz państwa. — Dekret z dnia 3 listopada 1920 r., wydany przez Radę Komisarzy Ludowych, mając na względzie bezpieczeństwo, porzucone mienie, oddaje je na własność państwa.

W myśl tego dekretu zostaje uznane za mienie państwa, „wszelkie majątki faktycznie pozostawione przez jego zaginionego posiadacza, a także mienie, którego posiadacz nie jest znany i nie może być ustalony”. Majątek porzucony staje się własnością państwa w trybie ustanow-

za niezbędny środek ustanowienia stałości i pewności w stosunkach gospodarczych ogółu obywateli.

Rząd Sowiecki nie uznaje prawa własności, a więc, konsekwentnie rozumując, nie uznaje w swym prawodawstwie przedawania nabywczego. Przedawanie takiego mienia w R.S.F.S.R., gdyż majątek opuszczony przez swego właściciela, z prawa musi się tam stać własnością państwa. Natomiast prawodawstwo sowieckie uznaje przedawanie, jako środek umarzający prawa prywatnego właściciela do majątku, o który ten właściciel się nie troszczy; w myśl art. 44 kod. cyw. sowieckiego wszelkie „prawa do powództw umarzają się po upływie 3-letniego terminu, jeżeli prawo nie ustanowiło (dla poszczególnych kategorii majątków) innego terminu przedawnienia”.

Przedawnienie, brane jako sposób umorzenia praw osób prywatnych na korzyść państwa, jest uznawane za dobre nawet wówczas, gdy chodzi o stosunki prawne powstałe w okresie przedrewolucyjnym: § 7 postanowienia W.C.K. wprowadzającego kodeks cywilny nadaje prawo o przedawnienie niepraktykowaną w kodeksach państw cywilizowanych wsteczną siłę; paragraf ten głosi bowiem że „ogólne 3-letnie przedawnienie powództw rości się również na stosunki prawne, wynikłe przed wprowadzeniem kodeksu”.

Nie rozwodząc się długo nad niepraktykowaną gdzieś krótkością 3-letniego przedawnienia, ustanowionego przez prawodawstwo sowieckie, niepodobna nie skonstatować, że cała konstrukcja prawa o przedawnieniu w Rosji obecnej, nosi wybitne cechy dbałości nie o stosunki cywilne obywateli państwa, a li tylko dbałości o wszechpotężne panowanie rządu nad obywatelami we wszystkich gałęziach życia gospodarczego.

Ta zaumienna escha omnipotencji państwa nad jego obywatelami jest najbardziej jaskrawą stroną całej struktury ustroju sowieckiego, nie tylko w pierwszym okresie niszczenia ustroju kapitalistycznego, ale i w drugim okresie usiłowania wcielenia w życie zasad maksymalistycznej doktryny w całej jej rozciągłości.

Użytym sobie głównie zasady tej doktryny.

Uznaje ona kapitał zwłaszcza wartości pracy za wroga mas pracujących. Wynikiem takiego rozumowania jest teza, że klasa posiadająca (burżuazja), jako wrogi proletariatu, musi być zniszczona i wyłączone. Tembardziej nie może być mowy o rządach burżuazji. Rządy muszą się znaleźć w rękach proletariatu, który sprawi, że winien, uprzywilejowany proletariatu z krzywdą burżuazji, w imię tych przywilejów musi być zniszczona wszelka własność prywatna,

poza własnością użytkową (przedmioty ubraniowe, żywnościowe i t. p.). Państwo jest właścicielem wszystkich warsztatów pracy, najemcą robotnika; ono zabiera w swe ręce owoce pracy proletariatu i on rozdziela je wśród pracujących.

Usiłowanie wcielenia tych zasad w życie trwało przez okres 4 lat: od 1917 r. do 1921 r. Owocem tych usiłowań był w pierwszym rzędzie dekret o ziemi z d. 26 października 1917, nakazujący wyłączenie ziemi z rąk ziemianstwa i oddający ją w ręce Komitetów gminnych. W cztery miesiące później, d. 19 lutego 1918 r. Sowiety wydają dekret o socjalizacji ziemi, mocą którego zostaje ustanowiona własność państwa na ziemi i jej przynależności.

Dekret ten głosi: „wszystkie budynki niepracownicze (nieprodukcyjne) gospodarstwa, a zarówno znajdujące się przy nich gospodarstwa, rolnicze przedsiębiorstwa bez wszelkiego wykupu przechodzą — w zależności od ich przeznaczenia — do rozporządzenia powiatowych, gubernialnych, okręgowych lub federacyjnych sołoviek”.

Nacjonalizacja przedsiębiorstw przemysłowych zostaje dokonana odtąd, bo załedwie dekretem z d. 29 listopada 1920 r. Dekret ten ustala, „wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, znajdujące się w posiadaniu osób prywatnych lub spółek, zatrudniające

więcej niż 5 robotników przy mechanicznym silniku, a więcej niż 10 pracowników bez mechanicznego silnika, ulegają nacjonalizacji”.

Socjalizacja domów mieszkalnych odbyła się o 2 lata wcześniej, bo dokonał jej dekret z d. 20 sierpnia 1918 r. Skasował on prawo własności prywatnej do wszystkich bez wyjątku parceli ziemi w miastach, których zaludnienie przewyższa 10.000 mieszkańców, o ile wartość tych nieruchomości przewyższa normy ustanowione przez organy miejscowej władzy.

Jeśli chodzi o handel, to i ta gałęź życia gospodarczego nie uszła cało z rąk prawodawców sowieckich, przekreślił on bowiem handel, jako czynność poszczególnych jednostek fizycznych, dając na jego miejsce handel, zrealizowany w rękach kooperatywu, jako instytucji pomocniczych przy rządzie, nawoń państwowych, mających czuwać nad sprawiedliwym podziałem owoców pracy proletariatu i mających uniemożliwić spekulację.

Skutki takiej wszechwładzy państwa nie kazały czekać na siebie zbyt długo.

(C. D. N.)

Miroslaw Obieziński.

Wielka 38.

WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO w Krakowie.

- I. Dr. Karol D'Engel: ualne zagadnienia potrak-towane.
- II. Dr. Tomasz Lulek: Główne zagadnienia polityki handlowej w Polsce.
- III. Prof. Władysław Leopold Jaworski: Z zagadnień polityki światowej.
- IV. Ankieta finansowa.
- V. Dr. Jan Kanty Steczkowski: O sprawie skarbu Rzeczypospolitej.
- VI. Prof. F. Zoll: O konwencji berneńskiej.
- VII. Memorjał w sprawie położenia finansowego.
- VIII. Dr. Ferdynand Zweig: Złoty Polski.
- IX. Prof. A. Krzyżanowski i L. Oberländer: Naprawa skarbu i waluty w Austrii.
- X. Dr. A. Galaszk: Uwagi o oszczędności w wydatkach państwowych.
- XI. Prof. F. Zoll: Projekt ustawy o waloryzacji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-prawnych.
- XII. K. Srochowski: Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich.
- XIII. Inż. Kazimierz Gehring i inż. Aleksander Skrypczenko: Naukowa organizacja pracy, z przedmowa prof. Adama Krzyżanowskiego.
- XIV. Prof. Tomasz Lulek: Waloryzacja bilansów.
- XV. Dr. Ferdynand Zweig: Polityka kredytowa Banku Polskiego.
- XVI. Dr. Ferdynand Zweig: Bilans handlowy w dobie stabilizacji.
- XVII. Dr. Stefan Schmidt: Rolnictwo a obecna sytuacja gospodarcza.
- XVIII. Wacław Konderski: Ekspansja zagraniczna kapitału pieniężnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.
- XIX. Wacław Konderski: Rynek pieniężny Anglii po strachu a nasze potrzeby.
- XX. Władysław Krzyżanowski: Komasa, jako podstawa naprawy ustroju rolnego.
- XXI. Adam Krzyżanowski: Dwa programy finansowe (jesień 1925 i wiosna 1927).
- XXII. Jan Zielonowski: Na drodze do racjonalizacji naszego gospodarstwa.
- XXIII. Wacław Konderski: Konjunktury światowe a nasza polityka gospodarcza.
- XXIV. Stanisław Rybicki: Stan i potrzeby kolejnictwa w Polsce.
- XXV. Władysław Zawadzki: Polska polityka socjalna a gospodarstwo społeczne.
- XXVI. Dr. W. A. Zbyzowski: Polityka Komitetu Finansowego Ligi Narodów.
- XVII. Witold Krzyżanowski: Terytorjalne rozmieszczenie przemysłu.

SKŁAD GŁÓWNY
w księgarni S. A. Krzyżanowskiego
Kraków, Rynek Główny.

BEZPŁATNIE — od 3-go do 31 styczni — DARMO.
Jedwabne suknie od 80 do 100 zł., Balowe pantofelki od 30 do 60 zł., Wenejskie suknie od 30 do 80 zł., Płaszcz zimowy od 80 do 130 zł., Śniegowe krawaty i zagr. od 20 do 33 zł., Swetry damskie i męskie od 15 do 50 zł., Obuwie damskie i męskie od 25 do 55 zł., Kalosze i torebki od 10 do 40 zł. oraz najrozmaitsze inne towary w firmie

Wacław Nowicki Wilno, ul. Wielka 30
Każdy kupujący za gotówkę otrzyma jako bezpłatny podarunek karnawałowy w sześcioletnim wypadku wielokrotnie przewyższający sumę zakupu.
Największy wybór KONFEKCIJ, GALANTERJI, OBUWIA.
Ceny na wszystkie towary wyłącznie fabryczne.
Uwaga! pp. Wojskowym i urzędnikom dogodne warunki kupna.

Najlepsze instrumenty Geodezyjne

Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, plantmetry etc.

Gustaw Heyde, Drezno

— również —
taśmy miernicze i ruletki w wielkim wyborze
tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym

„Optyk Rubin” Wilno.
UL. DOMINIKAŃSKA 17, TEL. 10-58.
Najstarsza firma w kraju (czyst. od 1840 r.)



TARGI LIPSKIE

są największą w Europie rewją wzorów i najkorzystniejszym na świecie rynkiem zakupów więcej niż 1600 grup towarów z wszystkich gałęzi przemysłu będzie reprezentowanych 1000 wystawców z 21 krajów zaprezentuje ostatnie zdobycze swej produkcji.

Targ ogólny od 4 do 10 marca 1928. Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 4 do 14 marca. Targ Włókienniczy od 4 do 7 marca, Targ na Obuwie i Skórę od 4 do 7 marca.

Informacji udziela zgłoszenia przyjmuje
Urząd Targowy w Lipsku
oraz Przedstawiciel na Polskę
WŁADYSŁAW GLAZER
w Warszawie,
Al. Jerozolimska 41. Telef. 230-55.

BANK ZIEMIAŃSKI

W Warszawie.
Wydział Agrarno-Parcelacyjny
Przedstawicielstwo w Wilnie
ul. Wileńska 30, tel. 4-43.

Nabywa majątki do parcelacji.
Przyjmuje majątki do parcelacji komisowej z wydaniem awansu.
Likwiduje serwituty.
Sporządza pomiary.
Wylewny przy parcelacji pożyczki długoterminowe.

FRIGORIN-MOTOR

Masę przeciw odmrożeniom
LECZY
świeże i zastarzałe odmrożenia
zapobiega odmrożeniom

G. GERLACH — Warszawa — Tamka 40.
Fabryka instrumentów geodezyjnych i rysunkowych

Poleca:

Teodolity — Niwelatory — Busole
Kierownice — Toromierze — Łaty
Libele — Taśmy stalowe — Miary
wszelkiego rodzaju,
Urządzenia Kreślarni
Planimetry i pantografy G. Coradiego
Arytmometry «ORYGINAL-ODHNER».

Kino-
teatr „Helios”
Wileńska 38.

Kino-
teatr „Polonia”
ul. A. Mickiewicza

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska
(ul. Ostrobramska 5)

Polskie Kino
„Wanda”
Wielka 30.



Dom Rolniczy
H. Mühsam Sp. Akc.
WŁOCŁAWEK
poleca hurtowo i detalicznie wszelkie
NASIONA w wyborowych
gatunkach.
Cenniki i specjalne oferty wysyłamy
na żądanie bezpłatnie.

Stygnę Wróżka Chiromanika
Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe
o miłości i t. d. Przyjmuje od 10 do 8
wieczór. Ul. Młynowa 21, m. 6,
naprzeciw Krzyża (Zarzące), w bramie
na prawo na schody.

Kto zbiera MARKI POCHOWE DLA
MISJI niech się zwróci do mnie, za
wybrane marki damy kilkakrotnie
większą ich ilość, za ciębkawce okazy
100 i więcej sztuk za jedną. Mickie-
wicz 42, m. 11 w niedzielę i święta
między 11 a 1. oraz telefonicznie 794

**Dlaczego tylko polskie
radiołuchawki**

Polmef?
Odpowiedź
daje porównanie czułości tych lek-
kich a przymywy wykajkow trwałych
sluchawek z innymi. Nagrodzone zło-
tymi medalami na wystawach radio-
wych w Krakowie i Poznaniu

Do nabycia wszędzie.
Fabryczne Biuro sprzedaży:
Biuro Techniczne - Handlowe
Inż. Kiersnowski i Kruczyński S. ka.
Wilno, ul. Orzeszkowej Nr 3 m. 15,
Adres telegraf: Kruaker, Wilno,
91-10

MAŁY fortepjan
w dobrym stanie
sprzedam za 400 zł.
Zarzące 14 m. 21.
I-EIE

Dziś najnowsze monument. arcydzieło ze „Złotej Serji” Polski. Imponująca wizja życia ludzkiego
„Ziemia obiecana” w/cz. słynnej powieści Wł. St. Reymonta. W rol. gł. najpopularn. Mistrzynie ekranu polskiego JADWIGA SMOSARSKA. Mistrzyni scen Polskich: Kaz. Junosza-Sępowski i Ludwik Solski, Marja Modzelewska, Marja Górczyńska, Gruszczyńska i inni. Rzecz dzieje się w Łodzi, jej okolicach i majątku w Łowickim. Tereny fabryczne; „Widawska Manufaktura” i zakłady „Scheibler i Grohman” w Łodzi. Dla młodzieży
dozwolone. Początek seansów: o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Dziś 1 Wielka epopeja wojenna na ekranie. Najkrwawsza bitwa narodów z lat 1914-18
„VERDUN” jedynie autentyczne zdjęcia z największego dramatu ludzkości w 10 aktach. Wilhelm II-gi, Poincaré, Hindenburg, Lunderdorff, Petain, Kronprinz i w. in. Specjalną ilustrację muzyczną wykona orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Salmickiego. Dla młodzieży dozwolone. Bilety honorowe i jednorazowe na premierę w dni świąteczne nie ważne. Początek o godz. 3.30, ostatni seans o g. 10.25. Własność „Gaumont”, Warszawa.

Od dnia 20-go do 24-go stycznia r. b., **„Wilki Morskie”** (Na bezkresach Atlantyki) dramat w 8-mlu aktach, osnuty na tle powieści Sary p. Mac Lean Green p. t. „Cap Cod Folks”. W rolach głównych: Renie Adorée i Barbara Bedford. Nad program: „JA SIĘ BOJĘ” komedia w 8 aktach. Przygodę młodzieńską, który musiał odbyć lot na aeroplanie nie mając pojęcia o lotnictwie. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów o godz. 4. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Dziś 8. Najnowsze arcydzieło Rosyjskiej Złotej Serji Rosyjskiej
„Księżę Orłow” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieła miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburskie Białe Noce”. Cud rozkoszy.

Listwy i Ramy
gotowe i na obsta-
lunek, oprawa
obrazów i fotografii
oraz odnawianie
ram solidnie i tanio
wykonuje
Kaigarnia
Ostrobramska
J. JURKIEWICZ
i K. SZKIEWICZ
Wilno,
ul. Ostrobramska 23
34-V-21

Sklep „Okazja”
Wilno, ul. św. Janki
Kupno i sprzedaż
MBLE, DYWANY,
ANTYKI, Lom bar-
dziej kwitły i rozma-
rzyć. Szacunek ra-
czony wyceniamy na
prowinję.
Zawadzając listownie
31-1

**LEKCYJ francuskiego
angielskiego**
udziela doświadczona
nauczycielka,
ul. Rzeźna 11-11,
(róg Zakretowej, vis-à-
vis Uniwersytetu).

MAŁY fortepjan
w dobrym stanie
sprzedam za 400 zł.
Zarzące 14 m. 21.
I-EIE

Dr. G. Wolfson
weneryczne, mocno,
skórne i skórne, ul.
Wileńska 7, tel. 1067.

Dr. K. Sokołowski
chor. skórne
i weneryczne,
ul. Wileńska 30 m. 14.
przyjmuje od 8 do 10
i od 4 do 8.
od 9-12 r.
Pomimo we wtorki,
czwartki i piątki
od g. 3.30-4 m. 30
w Poradni,
ul. Garbarska 3,
W. Z. Nr 160.
—A-LE

Dr. K. Sokołowski
chor. skórne
i weneryczne,
ul. Wileńska 30 m. 14.
przyjmuje od 8 do 10
i od 4 do 8.
od 9-12 r.
Pomimo we wtorki,
czwartki i piątki
od g. 3.30-4 m. 30
w Poradni,
ul. Garbarska 3,
W. Z. Nr 160.
—A-LE

Dr. K. Sokołowski
chor. skórne
i weneryczne,
ul. Wileńska 30 m. 14.
przyjmuje od 8 do 10
i od 4 do 8.
od 9-12 r.
Pomimo we wtorki,
czwartki i piątki
od g. 3.30-4 m. 30
w Poradni,
ul. Garbarska 3,
W. Z. Nr 160.
—A-LE

Dr. K. Sokołowski
chor. skórne
i weneryczne,
ul. Wileńska 30 m. 14.
przyjmuje od 8 do 10
i od 4 do 8.
od 9-12 r.
Pomimo we wtorki,
czwartki i piątki
od g. 3.30-4 m. 30
w Poradni,
ul. Garbarska 3,
W. Z. Nr 160.
—A-LE

Dr. K. Sokołowski
chor. skórne
i weneryczne,
ul. Wileńska 30 m. 14.
przyjmuje od 8 do 10
i od 4 do 8.
od 9-12 r.
Pomimo we wtorki,
czwartki i piątki
od g. 3.30-4 m. 30
w Poradni,
ul. Garbarska 3,
W. Z. Nr 160.
—A-LE

